

## **Kapłan solidarności**

Jerzy Popiełuszko kościół Św. Stanisława Kostki w Warszawie  
Tam kapłan sługa Boży służył młody o spokojnej naturze  
A gdy w hucie warszawskiej strajki niepokojem trwają.  
Które od Stoczni Lenina, przez całą Polskę się rozlewają

Robotnicy Huty w pokorze z wiarą Popiełuszkę błagają  
By o wolne związki zawodowe, Boga prosić modlitwą  
Ksiądz, sługa kościoła, wyraża zgodę z zaufaniem  
By odprawić pierwszą mszę świętą poza kościołem.

Padają pierwsze słowa "Solidarność" w całym kraju  
A Jerzy Popiełuszko przez ducha Św. natchniony  
Słowa prawdy mówił do ludzi pracy w swym kazaniu  
O wolności wiary oraz godności człowieka pracy

A gdy mszę w imię wolności za ojczyznę odprawił  
Coraz większe tłumy z flagami odleżały kościół  
W kraju socjalizmu Związku Radzieckiego wasalstwa  
Państwa Służby Bezpieczeństwa i Milicji bez Boga

Mszę takich księży w socjalizmie czuli się zagrożeni  
Gdzie władzę otwartą walkę kościołowi sprawili  
Przez zatrzymania, rewizje, prowokacje i zastraszanie  
Księdzu Jerzemu nawet w nocy spokoju nie było dane

A on pełen modlitwy nie przestał działać dla ojczyzny  
Oprócz słów prawdy pomocy niósł wszystkim potrzebującym  
Działaczom i robotnikom zwolnionych z pracy  
Niósł pomoc materialną internowanym rodzinom

On wziął krzyż Chrystusa świadomy, że zginie tragicznie  
Nie posłuchał ostrzeżeń wrogów na swojej drodze  
Tylko sprawa solidarności z ufnością zawierzał stwórcy  
Pragnął do końca pójść z powołaniem w świętości prawdy

I tak w ostatniej podróży z Bydgoszczy do Warszawy  
Został zatrzymany, upokorzony, okrutnie pobity i związany  
Żywy do worka z kamieniem przywiązany posługę wypełnił  
A następnie do Wisły wrzucony oddał ducha i skonał.

Przez poruszenie całego solidarnego narodu w modlitwie  
Bóg pragnąłby jego ciało odnaleziono poranione  
I by spoczął w pokoju przy kościele Stanisława Kostki  
Aby świętą duszę Jerzego kapłanem nazwano solidarności.

**Hieronim Borkowski**